2568

142/94

SPRAWOZDANIE

TOWARZYSTWA

KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI

w KRAKOWIE

za rok 1885.

ARCHIWUM M. KRAKOWA

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO i SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1886.

SPRAWOZDANIE

TOWARZYSTWA

KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI

W KRAKOWIE

za rok 1885.

ARCHIWUM AKTÓW DAWNYCH MIASTA KRAKOWA.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO i SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1886.

Nakładem Towarzystwa kolonij wakacyjnych.

I.

SPRAWOZDANIE
O STANIE
KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI
w Krakowie,
za rok 1885.

Właśnie dobiega rok od założenia Towarzystwa kolonij wakacyjnych w myśl statutu uchwalonego na pierwszem walnem zebraniu członków tego Towarzystwa w dniu 9 Maja 1885 r.

Wybrany na tem walnem zebraniu komitet składają: Dr Leon Cyfrowicz, Dr Stanisław Domański, Dr Kazimirz Grabowski, dyr. Antoni Gettlich, dyr. Wincenty Jabłoński, Dr August Kwaśnicki, p. Henryk Müldner, Dr Karol Pieniążek, Dr Stanisław Stodolak i p. Henryk Szwarc.

Komitet ukonstytuował się w d. 12 Maja 1885 r. wybierając: prezesem Dra Domańskiego, wice-prezesem: dyr. Jabłońskiego, sekretarzem: dyr. Gettlicha, skarbnikiem: p. Müldnera.

Pośpiech, z jakim należało postąpić, aby tego samego lata wysłać dzieci na kolonie, wymagał nadzwyczajnego wytężenia sił i pracy; więc zaproszono do współdziałania jako opiekunkę kolonii panią Kazimirzową Grabowską i pannę

Maryę Kulczykowską i przydzielono bezwłocznie czynnności lekarskie: pp. Drowi Domańskiemu, Drowi Kwaśnickiemu i Drowi Grabowskiemu; czynności zaś administracyjne pani Kazimirzowej Grabowskiej, pannie Maryi Kulczykowskiej, Drowi Grabowskiemu i Drowi Stodolakowi. Zebrane zostały staraniem członków komitetu fundusze, z których użycia przedkłada poniżej skarbnik Tow. osobne sprawozdanie.

P. Grabowska zajęła się łaskawie kupnem i przysposobieniem pościeli i sprzętów wszelakich, potrzebnych do urządzenia mieszkania i kuchni. Jej starannym i gorliwym zabiegom zawdzięcza komitet spieszne otwarcie i wyborne a niekosztowne urządzenie gospodarstwa kolonii. Najwięcej atoli trudności przedstawiało wyszukanie odpowiednich miejscowości w okolicach Krakowa na pomieszczenie i osób do prowadzenia kolonii.

JW. podkomorzy Michałowski ofiarował łaskawie pierwszy pomieszczenie dla jednej kolonii w Okrajniku, za co komitet złożył Szanownemu ofiarodawcy uprzejme podziękowanie. Atoli komisya, udawszy się tam na miejsce, uznała z żalem, że z dobrodziejstwa tego korzystać nie można tak z powodu odległości, jakoteż i kosztów z tego tytułu zbyt wielkich. Natomiast uznał komitet za stosowne urządzić kolonie dla chłopców: w Rudawie, dla dziewcząt: w Siedlcu, w odległości 2 mil od Krakowa, a to tak ze względu na zdrowie, jak i nadzór i kontrolę, wreszcie ze względów administracyjnych.

Ponieważ kolonie te pomieszczone być mogły najwygodniej w zabudowaniach szkolnych, właśnie podczas wakacyj opróżnionych, przeto wyjednano u dotyczących władz gminnych i szkolnych potrzebne na to zezwolenie.

Komisya złożona z pani Grabowskiej, Dra Grabowskiego i dyr. Gettlicha, zarządziła tam na miejscu rozmieszczenie dzieci w izbach i urządzenie sypialni, wybrała miejsce do zabawy, do kąpieli i poleciła mającą przybyć młodzież, moralnej opiece JM. księdza dziekana i prałata Antowskiego z Rudawy. Znakomity zaś lekarz domowy hr. Potockich

z Krzeszowic Dr Dura został uproszony, aby w nagłych wypadkach udzielił dzieciom pomocy, czego łaskawie i bezinteresownie się podjął.

W dalszym ciągu powierzył komitet prowadzenie kolonii chłopców w Rudawie p. Stanisławowi Pollaczkowi, tamtejszemu nauczycielowi, prowadzenie zaś kolonii dziewcząt p. Stanisławie Orzechowskiej, nauczycielce z Krakowa. Jakkolwiek osoby te posiadają odpowiednę do tego wykształcenie i doświadczenie pedagogiczne, otrzymały jednak szczegółowe instrukcye i wskazówki, dotyczące żywienia i prowadzenia dzieci a nadto polecenie, aby w osobnym dzienniku uwidoczniły codzienne zajęcia i wypadki.

Tak dokonawszy czynności przygotowawczych na ostatnie dnie Czerwca, wezwał komitet bezwłocznie rodziców za pomocą ogłoszeń, rozesłanych po szkołach do przedstawienia dzieci swoich do kolonii.

Napływ zgłaszających się był stosunkowo niewielki tak, iż niewielu było potrzeba odmawiać przyjęcia.

Przyjęto tedy na podstawie opinii dyrekcyi szkół, tudzież zbadania stosunków materyałnych, wreszcie rewizyi lekarskiej dokonanej przez Dra Domańskiego, Dra Grabowskiego i Dra Kwaśnickiego w d. 1 i 2 Lipca 1885 r., jako pierwszą partyę na miesiąc lipiec 10 chłopców i 10 dziewcząt.

Najbiedniejszym z przyjętych, o ile konieczna zachodziła potrzeba, sprawiono ubrania, jak to poniżej sprawozdanie p. skarbnika wykazuje.

Przyjęte dzieci otrzymały polecenia i wskazówki w jaką garderobę i jaki tłómoczek podróżny zaopatrzyć się, tudzież gdzie i kiedy do wyjazdu w pogotowiu stawić się mają. W dniu 3 lipca 1885 r. o godzinie 7 rano stawiły się dzieci w towarzystwie rodziców w zabudowaniu szkoły św. Scholastyki. Tam zebrany komitet uczynił przegląd dzieci i tłómoczków podróżnych, które odstawiono na kolej.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Krzyża wyruszyli chłopcy pod dozorem p. Pollaczka, a dziewczęta pod dozorem p. Orzechowskiej na dworzec kolei, dokąd ich ze-

brany komitet odprowadził. Nadto udali się z dziećmi delegowani z komitetu: Dr Grabowski, pani Kazimirzowa Grabowska i panna Marya Kulczykowska do Rudawy i Siedlec, gdzie zainstalowali kolonie.

Tu zaczynają się szczegóły z podróży i pobytu dzieci w koloniach. Szczegóły te, zebrane w dziennikach kierujących koloniami są świadectwem, że wybór miejsca na kolonie i kierowników był trafny i szczęśliwy.

Jak dobroczynny wpływ wywiera to życie kolonistek i kolonistów na ich rozwój fizyczny i umysłowy, okazało się to najlepiej w skutkach: „Były na koloniach dzieci, które nigdy przedtem nie widziały lasu, ani łąki, ani strumyka; ani łanów zboża, ani żniwa, a tem mniej miały sposobność przypatrzyć się życiu i gospodarstwu wiejskiemu; były dzieci które po raz pierwszy oddechały z pełnej piersi powietrzem świerzem, takiem, jakiem się oddecha na lesistych wzgórzach, w okolicach Krzeszowic, a jakiem w ciasnych podwórkach miejskich oddechać nie można. To też szczęście tych dzieci było niezmierne, wdzięczność rodziców niekłamana, a płacz przy powrocie z kolonii nieutulony.

Niezmierne korzyści odniesione pod względem odżywienia dzieci i przybytku sił przedstawia poniżej osobne sprawozdanie lekarskie.

Tu wypada jeszcze uczynić uwagę, którą nasunęło doświadczenie, że kolonie dobrze prowadzone przyczyniają się również dzielnie do umoralnienia i uobyczajenia dzieci. Po raz pierwszy nauczono niektóre z nich, jak potrzeba się codziennie dobrze umyć, uczesać, ubrać, jak przestrzegać czystości i ochędóstwa, jak siadać do stołu i zachować się przy jedzeniu, jak grzecznie obcować z koleżankami i kolegami, jak ze starszymi, a jak z młodszymi, jak się bawić, jak kłaść, spać, etc. etc.

Druga partya dzieci a mianowicie znowu 10 chłopców i 10 dziewcząt wyprawioną została w te same miejsca i pod tym samym dozorem w dniu 1 sierpnia 1885 r.

Dniem przed wysłaniem odbyła się rewizya lekarska i nastręczyła sposobność przekonania się, jak bardzo należy być pod tym względem ostrożnym.

Dzieje tej drugiej partyi są takie same, jak były pierwszej i tylko w małoznaczących szczegółach odmienne.

Dzieci te posłuszne i grzeczne zaskarbiły sobie przychylność miejscowego JMC. księdza prałata i proboszcza, również jak JMC. ks. wikarego a nie mniej i życzliwość ludu wiejskiego swojem wzorowem zachowaniem się a powróciły do Krakowa równie rumiane i czerstwe, pokrzepione fizycznie i umysłowo.

Aby przypadkiem ktokolwiek w błąd wprowadzonym nie był, wypada nadmienić, że sposob żywienia i miara wygody w urządzeniu sypialni i prowadzeniu kuchni były jak najskromniejsze i to właśnie stało się z umysłu, bo celem kolonii jest nie rozpieszczenie, ale pokrzepienie i zahartowanie dzieci.

Celem przekonania się na miejscu, jaki był stan kolonii, odwiedzali łaskawie członkowie komitetu jedni z urzędu drudzy z osobistej pieczołowitości.

Gdy pierwsze i największe trudności, które przy powstaniu każdej nowej instytucyi zwalczać przychodzi, usunięte zostały, może komitet z przyjemnością stwierdzić, że uznanie dla Towarzystwa kolonii wakacyjnych i zaufanie jest coraz powszechniejsze i pozwala się w przyszłości bardzo pomyślnego rozwoju spodziewać.

Wyrazem tego powszechnego zainteresowania się i szerokiego uznania są liczne dobrodziejstwa, wyświadczone na rzecz kolonii wakacyjnych. Komitet spełnia najmilszy obowiązek wyrażając niniejszem wdzięczność Świetnej Reprezentacyi miasta Krakowa za udzielenie zasiłku 200 zł., JW. Protektorce hr. Adamowej Potockiej za datek 100 zł., JW. hr. Arturowi Potockiemu za datek 100 zł., Szanownemu komitetowi urządzającemu wianki za cały ofiarowany dochód zł. 122.93, JMC. ks. prałatowi Floryanowi Antowskiemu proboszczowi i JMC. ks. wikaremu Franciszkowi Krupie w Rudkach

za opiekę moralną nad dziećmi. WP. Maziarskiemu w Pisarach i WP. Drapelli w Siedlcu za współudział w popieraniu kolonii wakacyjnych. WP. Józefowi Patelskiemu za gościnne przyjmowanie i ugoszczenie dzieci wśród podróży w Zabierzowie. WP. Antoniemu Furdzikowi w Żarach za gościnne podejmowanie dzieci podczas wycieczek. Szanownemu Zarządowi zdrojowemu w Iwoniczu, za ofiarowane 80 butelek wody iwonickiej, równie jak WP. Drowi Cartellieremu za 50 butelek łaskawie ofiarowanej wody francensbadzkiej; wreszcie wszystkim innym łaskawym ofiarodawcom, którzy zastrzegli sobie, aby nazwisk ich nie wymieniano.

II.

SPRAWOZDANIE LEKARSKIE.

Przystępując po raz pierwszy do lekarskiego zdania sprawy o powierzonych naszej opiece koloniach wakacyjnych winniśmy przedewszystkiem oświadczyć, iż w całem naszem postępowaniu mieliśmy zawsze na oku cel głównie sanitarny. naszych kolonij §. 1 statutu wyraźnie określony i że nie kierowaliśmy się pod względem ogólnego ich w tej mierze kierunku własnem tylko zdaniem, lecz opieraliśmy się na doświadczeniach gdzieindziej poczynionych, do czego posłużyły nam wybornie z jednej strony zdanie sprawy Dra Stanisława Markiewicza o koloniach wakacyjnych warszawskich, z drugiej rozprawa zasłużonego na tem polu lekarza frankfurckiego Dra Varrentrappa przedstawiająca międzynarodowemu kongresowi higienicznemu w Genewie w r. 1882 dotychczasowy wypadek działania wszystkich znanych autorowi kolonij wakacyjnych dla dzieci.

Skoro tylko komitet kolonij ukonstytuował się, oglądaliśmy się przedewszystkiem za stósownemi na kolonie miejscami, co nie przyszło tak łatwo, bo w wyborze w tej mierze trzeba mieć bardzo wiele względów na oku, które w kraju naszym bardzo rzadko zejść się mogą razem. Ofiarowanej szlachetnie gościnności przez JWgo Szambelana Michałowskiego w Okrajniku pod Żywcem, tudzież przez Wną

Panią Gerzabek w Maniowy nie mogliśmy przyjąć z powodu jedynie zbyt wielkiej odległości od Krakowa i wynikających ztąd kosztów tembardziej, iż na podaną do Dyrekcyi kolei północnej cesarza Ferdynanda prośbę o zniżenie biletów jazdy dla dzieci kolonij wakacyjnych i ich dozoru do tej chwili nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Postanowiliśmy przeto szukać miejsc na kolonie wakacyjne w pobliżu Krakowa, którego urocze okolice wraz z dobrą komunikacyą i korzystnemi warunkami pod względem zakupna żywności szczególniej nadawały się do celu zamierzonego. Zwrócono nam uwagę na budynki szkolne w Rudawie i Siedlcu, wsiach położonych w powiecie Chrzanowskim tuż przy drodze żelaznej między stacyami Zabierzowem i Krzeszowicami. Rudawa ma bardzo prosty, lecz porządny budynek szkolny, położony w bliskości płynącej w tem miejscu bystro rzeki tegoż samego nazwiska i jest w niewielkiej odległości od lasów na południe aleksandrowickich, na północy Dubia, Czerny itd. Budynek zaś szkolny w Siedlcu znajduje się na wzgórzu, zkąd przecudny roztacza się widok na całą dolinę Rudawy i wzgórza ją otaczające. Wysłana z łona komitetu na miejsce komisya przekonała się, iż w obydwóch tych miejscach i ich budynkach szkolnych dadzą się bardzo korzystnie pomieścić kolonie wakacyjne, a wyżywienie dzieci nie będzie ulegać żadnym większym trudnościom. Dzięki ogólnej dla kolonij wakacyjnych życzliwości otrzymaliśmy pozwolenie od właściwych władz szkolnych a tem samem kwestya miejsca załatwioną została szczęśliwie i korzystnie, jak mniemamy, dla naszej instytucyi.

Przystąpiliśmy następnie do wyboru zgłaszających się do kolonij dzieci, trzymając się ściśle przepisów naszego statutu w ten sposób, iż wszystkie dzieci poprzednio ze stanowiska swego majątkowego, obyczajów i postępów w nauce, do kolonij wakacyjnych przeznaczone, poddaliśmy ścisłemu badaniu lekarskiemu ogólnemu i szczególnemu, notując celem poznania pomyślnego wpływu kolonij na zdrowie następujące szczegóły:

1. Datę urodzenia
2. Wysokość
3. Ciężar ciała
4. Siłę mięśniów przedramienia
5. Cerę twarzy
6. Odżywienie
7. Zboczenia odżywcze.

Takieżsamo badanie odbywało się po powrocie kolonistów do Krakowa w ten sposób, iż w obec ważności sprawy, natychmiast z dworca kolei prowadzono dzieci do zbadania przed właściwą komisyę. Na następnej stronnicy podajemy obraz badania dzieci przed wyjazdem i za powrotem z kolonij.

I. Kolonia wakacyjna chłopców w Rudawie.

Liczba bież.	Cyfry	Data urodzenia	Wysokość w metrach		Ciężar ciała w kilogr.		Siła w kil.		Cera twarzy		Odżywienie		Zboczenia odżywcze		UWAGA
			przed	po	przed	po	prz.	po	przed	po	przed	po	przed	po	
1.	T. G.	19/10 1875	1.236	1.236	26.60	26.20	18	20	różowa	różowa	mierne	dość dobre	scrophulosis	gruczoły prawidł.	
2.	C. G.		1.163	1.163	23.30	24.60	17	19	zdrowa	zdrowa	mierne	dość dobre	rhahitis et scroph.	grucz. nieobrzm.	
3.	P. D.	25/1 1878	1.124	1.121	22.30	23.80	12	14	zdrowa	zdrowa	mierne	dobre	rhach. et scroph.	grucz. nieobrzm.	Ropień przy powrocie
4.	W.M.	11/1 1875	1.279	1.276	27.80	27.70	16	18	blada	różowa	złe	mierne	rh. scroph. anaem.	niema niedokrew.	
5.	T. G.	29/10 1871	1.532	1.525	41.50	41.50	21	21	zdrowa	zdrowa	mierne	dość dobre	scrophulosis	grucz. nieobrzm.	
6.	K. H.	30/11 1871	1.131	1.180	24.70	25.40	16	16	blada	blada	złe	mierne	anaemia scroph.	bez wid. zmiany	
7.	K.W.	15/9 1875	1.164	1.162	21.40	21.80	13	14	blada	różowa	złe	mierne	rh. scroph. anaem.	niedokrew. ustąp.	
8.	M.L.	30/9 1873	1.257	1.255	24.90	25.70	11	17	zdrowa	zdrowa	mierne	b. dobre	anaemia scroph.	zdrowy	
9.	S. B.	/3 1876	1.278	1.275	26.40	28.30	18	21	blada	zdrowa	złe	dobre	anaemia scroph.	zdrowy	
10.	F.K.	27/9 1875	1.165	1.180	24.35	28.80	10	14	blada	różowa	złe	mierne	scrophulosis	grucz. bez zmiany	
11.	F. G.	29/1 1872	1.320	1.327	30.90	30.70	17	19	zdrowa	zdrowa	dość dobre	dobre	anaemia gravior	niedokrew. niema	
12.	J. Z.	20/12 1877	1.112	1.116	22.00	22.50	10	11	blada	różowa	mierne	dobre	scroph. anaemia	mniejsz. stopnia	
13.	J. K.	11/2 1877	1.150	1.156	19.00	20.00	10	11	blada	rumiana	złe	dość dobre	scroph. anaemia	niema niedokrew.	
14.	E. Z.	1875	1.199	1.200	21.85	23.20	17	17	blada	rumiana	złe	dość dobre	anaemia	niema niedokrew.	
15.	B. G.	31/8 1876	1.279	1.283	26.75	27.50	9	13	blada	zdrowa	złe	dość dobre	anaemia	niema niedokrew.	
16.	L. T.	26/8 1873	1.302	1.304	27.70	27.80	15	18	blada	różowa	złe	dość dobre	scr. lupus faciei	stan znacz. lepszy	
17.	T. N.	2/3 1877	1.138	1.143	21.50	23.00	12	13	zdrowa	zdrowa	dość dobre	b. dobre	scrophulosis	grucz. nieobrzm.	
18.	A.W.	7/10 1873	1.455	1.460	35.60	36.20	27	24	zdrowa	zdrowa	mierne	dość dobre	scroph. anaemia	stan znacz. lepszy	
19.	J. K.	13/11 1876	1.257		23.40		10		blada		liche		rhach. anaemia		Nie był zbadany z powodu gorączki
20.	K. H.	30/11 1871	1.180	1.308	25.40	25.30	16	16	blada	różowawa	mierne	mierne	anaemia scroph.	bez wid. zmiany	

II. Kolonia wakacyjna dziewcząt w Siedlcu.

Liczba bież.	Cyfry	Data urodzenia	Wysokość w metrach		Ciężar ciała w kilogr.		Siła w kil.		Cera twarzy		Odżywienie		Zboczenia odżywcze		UWAGA
			przed	po	przed	po	prz.	po	przed	po	przed	po	przed	po	
1.	K.T.	13/7 1874	1.192	1.196	21.35	23.20	11	12	zdrowa	zdrowa	liche	mierne	scroph. rhachitis	grucz.znacz.mniej	
2.	M.B.	11/1 1873	1.460	1.457	34.90	37.90	10	17	blada	rumiana	złe	dobre	scroph. anaemia	niedokrew. ustąp.	
3.	K.K.	13/12 1872	1.412	1.412	35.60	38.80	21	26	zdrowa	zdrowa	mierne	b. dobre	scroph. anaemia	wszystko ustąp.	
4.	J.S.	2/1 1873	1.339	1.347	28.20	30.60	16	20	blada	rumiana	złe	mierne	scroph. anaemia	niższy ich stopień	
5.	M.D.	18/8 1872	1.500	1.533	47.20	48.30	20	17	blada	blada	złe	złe	scroph. anaemia	niema zmiany	
6.	M.R.	30/1 1871	1.482	1.482	34.90	37.80	12	19	blada		złe		scroph. anaemia		p. nr. 18
7.	E.B.	13/9 1871	1.557	1.570	40.40	42.00	12	18	blada		złe		scroph. anaemia		p. nr. 17
8.	Z.S.	24/1 1873	1.397	1.395	29.10	31.50	12	15	blada	różowawa	złe	mierne	scroph. anaemia	niedokrew. znikła	
9.	K.F.	3/2 1871	1.380	1.413	33.80	34.80	14	14	blada	różowawa	liche	mierne	scroph. anaemia	znacznie mniejsz.	
10.	W.Z.	24/6 1875	1.193	1.193	24.15	24.80	11	16	zdrowa	zdrowa	mierne	dobre	scrophulosis	bez zmiany	
11.	M.N.	13/10 1874	1.255	1.267	29.70	31.20	18	17	różowawa	różowa	dość dobre	dobre	tumorienis mal.	ustąpił zupełnie	
12.	M.M.		1.475	1.485	36.65	38.00	20	23	blada	różowa	liche	mierne	anaemia	ustąpiła zupełnie	
13.	J.K.	16/1 1877	1.220	1.216	23.20	24.50	12	13	blada	różowa	mierne	b. dobre	scroph. anaemia	ustąpiły zupełnie	
14.	W.R.	18/8 1872	1.336	1.345	28.50	29.30	18	18	blada	różowa	złe	dobre	scroph. anaemia	niedokrew. ustąp.	
15.	A.K.	2/10 1872	1.451	1.455	41.20	43.00	13	18	blada	różowa	mierne	dobre	anaemia	ustąpiła zupełnie	
16.	M.K.		1.172	1.170	21.00	22.70	11	12	blada	różowa	mierne	dobre	anaemia	ustąpiła zupełnie	
17.	E.B.	13/9 1871	1.570	1.570	42.00	43.20	18	25	blada	różowa		dość dobre	scroph. anaemia	ustąpiły zupełnie	
18.	M.R.	30/1 1871	1.482	1.495	37.80	39.90	19	25	blada	zdrowa		mierne	scroph. anaemia	tylko ślady scroph.	
19.	M.D.	18/8 1871	1.533	1.533	48.30	47.30	17	19	blada	różowa	złe	mierne	scroph. anaemia	scroph. ustąpiła	
20.	M.H.	30/9 1875	1.212	1.230	22.70	23.20	14	12	blada	różowawa	liche	dość dobre	scroph. anaemia	anaemia nieznacz.	

Co do dokładności wszystkich przytoczonych cyfr nie łudzimy się bynajmniej tembardziej, iż w obec krótkości czasu między ukonstytuowaniem się Towarzystwa a wyjazdem dzieci do kolonij nie można było myśleć o zakupnie koniecznych do dokładnych badań narzędzi, tudzież, iż jak lekarzom bardzo dobrze wiadomo, oznaczenie niektórych szczegółów jak n. p. siły mięśniowej i obwodu klatki piersiowej ulega znacznym trudnościom z powodu braku wprawy u badanych osób. W każdym atoli razie nie ulega wątpliwości, że cyfry powyższe dają do prawdy nader zbliżony obraz działania na zdrowie pobytu dzieci na wolnem powietrzu. Przypatrzmy się bliżej datom w powyższej tablicy zawartym.

Co do stanu zdrowia dzieci przed wyjazdem dzieci do kolonij, okazywało niewątpliwie znaki zołzów czyli skrofułów chłopców 15 czyli 79%, dziewcząt zaś 16 czyli 80% a zatem liczba przeważająca podlegała skrofułom, chorobie więc, której leczenie jest bardzo ważne zaraz w samym początku, jeżeli ma się w przyszłości zapobiedz skutecznie nader groźnym jej następstwom. Z tego też powodu naszę kolonie wakacyjne uważać należy za instytucyę sanitarną dla dzieci, za stacye dla nich klimatyczne. Wyrażając statystycznie w cyfrach wypadek założonych w roku zeszłym naszych kolonij wakacyjnych i biorąc za 100 stan dzieci przy wyjeździe do kolonij, przedstawia się stan dzieci przy powrocie do Krakowa:

	dla chłopców	dla dziewcząt
wysokość	104.13	104.98
ciężar	103.53	105.68
siła rąk	111.00	122.41

czyli innemi słowy, dziewczęta pod każdym względem odniosły z kolonij wakacyjnych większą korzyść niż chłopcy. Na czem by to polegało, trudno w tej chwili orzec z pewnością, tembardziej, iż w pracy zasłużonego na tem polu higieny publicznej Varrentrappa nie znajdujemy żadnej w tej mierze wzmianki; to pewna, iż tak samo było w koloniach wakacyjnych warszawskich. Co do naszych kolonij, ta tylko była różnica między kolonią chłopców a kolonią dziewcząt, iż

położenie kolonii w Siedlcu było wyższe, niż kolonii w Rudawie i że dziewczęta piły systematycznie, o ile potrzebowały, wody mineralne Iwonicką i Francensbadzką, gdy przeprowadzenie tego leczenia u chłopców nastręczało pewne obawy co do zachowania stosownej dyety. Co do gimnastyki, która niewątpliwie wpływa obok świeżego powietrza i stósownego pożywienia najkorzystniej na wyrobienie sił fizycznych, to chłopcy nasi bez porównania więcej i mocniej używali ruchu, aniżeli dziewczęta, jak to z samej istoty rzeczy wypada, a mimo to właśnie przyrost siły u chłopców jest dwa razy mniejszy, niż u dziewcząt. Stosunki więc w tej mierze badać należy dalej, nim wyrzecze się ostateczne w tej ważnej pod względem lekarskim kwestyi zdanie. Tu niech nam tylko będzie wolno wyrazić domysł, że ta widoczna różnica wpływu kolonij wakacyjnych na chłopców i dziewczęta ma swe źródło w pewnej części w szybszym rozwoju w ogólności u dziewcząt niż u chłopców i że wpływy szkodliwe pobytu i nauki w mieście bez porównania więcej działają na słaby z natury organizm dziewczęcia, niż na chłopca; usunienie ich więc choć na kilka tygodni zupełne, wpływa korzystniej na zdrowie dziewcząt, niż chłopców.

Pod względem dyetetycznym trzymaliśmy się, ile się to dało w naszych stosunkach przeprowadzić, normy żywienia przyjętej w koloniach wakacyjnych warszawskich, polegającej na obfitem dostarczeniu mięsa i mleka t. j. istot białkowatych, z których się wytwarzają tkaniny organizmu ludzkiego.

Pod względem właściwie lekarskim zaopatrzyliśmy kolonie w odpowiednie leki na pierwszą potrzebę, nim nadejdzie pomoc lekarska. Z wyjątkiem jednej niedyspozycyi przewodu pokarmowego mieliśmy tylko dwa wypadki właściwych chorób i to obydwa z chłopców i obydwa na samym wyjeździe do Krakowa. W pierwszym z niewiadomego powodu powstało zapalenie ropne tkanki podskórnej, w drugim choroba gorączkowa. Obydwa te przypadki skończyły się w Krakowie zupełnem wyzdrowieniem. Na wszelki przypadek zamówił sobie

komitet pomoc lekarską Wnego Dra Dury z Krzeszowic, który zupełnie bezinteresownie oświadczył do tego swą gotowość.

Dzięki życzliwości dla naszych kolonij tak Dra E. Cartelliego w Francensbadzie, właściciela najznakomitszego tam zdroju Stahlquelle, jak i Sz. zarządu zdrojów w Iwoniczu wypiły dziewczęta w kolonii Siedleckiej 120 butelek wody iwonickiej i 50 wody francensbadzkiej ze skutkiem nader pomyślnym, jak widać z powyższej tablicy a kombinacya ta leczenia klimatycznego z leczeniem wodami mineralnemi po raz pierwszy, o ile nam wiadomo, w naszej kolonii systematycznie na próbę przeprowadzona, zachęca do dalszych doświadczeń na tem polu tem więcej, iż skrofuły i niedokrewność u największej części kolonistów wakacyjnych nadają się wybornie do tego leczenia wśród warunków tak przyjaznych, jak świeże powietrze, ruch i odpowiednie pożywienie.

Z tego zdania sprawy przekonają się Szanowni Członkowie Tow., iż mimo niejednej zapewne usterki z braku doświadczenia osobistego na tem polu pochodzącej kolonie nasze już w pierwszym roku odpowiedziały swemu ważnemu celowi sanitarnemu i zasługują na poparcie jak najżyczliwsze i jak najenergiczniejsze ze strony nie tylko Członków naszego Towarzystwa, ale i wszystkich, którzy interesują się losem biednej dziatwy szkolnej po miastach, którzy chcą i pragną małemi stosunkowo środkami dopinać celu niewątpliwie szlachetnego, dobrego a przedewszystkiem praktycznego pomni, iż w zdrowiu fizycznem naszych dzieci, tkwi zdrowie nie tylko fizyczne, ale i moralne naszego społeczeństwa w przyszłości, bo *mens sana in corpore sano.*

III.

ZESTAWIENIE

DOCHODÓW i ROZCHODÓW

TOWARZ. KOLONIJ WAKACYJNYCH w KRAKOWIE

za rok 1885.

Dochód:

	zł.	c.
Od 2 członków dobrodziei	200	—
„ 25 „ stałych	583	—
„ 132 „ czasowych	307	—
Jednorazowe datki	359	12
Zaciągnięta pożyczka	100	—
Różne dochody	135	71
Razem . . .	1684	83

Rozchód:

Druki, księgi rachunkowe i wydatki kancelaryjne	77	02
Kilkakrotne koszta podróży członków komitetu do Okrajnika, Siedlca i Rudawy	60	12
Do przeniesienia	137	14

	zł.	c.
Z przeniesienia	137	14
Sprawienie pościeli i sprzętów	384	33
Uzupełnienie garderoby kolonistów	21	—
Żywienie dzieci w obu koloniach przez Lipiec i Sierpień	629	23
Przewóz osób i rzeczy, wycieczki	106	70
Różne wydatki	127	60
Nadzór i prowadzenie kolonij	140	—
Wynagrodzenie służby	20	—
Wynajęcie pokoju w Siedlcu	25	—
Wody mineralne ze sprowadzeniem	33	27
Pranie bielizny, restauracya sal szkolnych, lekarstwa i drobne wydatki	25	88
Gotówka w kasie	34	68
Razem . . .	1684	83

Za zgodność z księgą kasową

H. Müldner,
podskarbi.

Komisya kontrolująca sprawdziła w dniu dzisiejszym przychód z rozchodem i znalazła wszzstkie pozycye usprawiedliwione i w należytym porządku.

Kraków d. 16 Kwietnia 1886 r.

J. Geisler. K. Kadlewicz.

IV.

SPIS CZŁONKÓW
TOWARZ. KOLONIJ WAKACYJNYCH dla DZIECI
w KRAKOWIE.

Protektorka Towarzystwa:

Katarzyna z hr. Branickich hr. Adamowa Potocka.

Opiekunki kolonij:

Józefa z Fryczów Grabowska.
Marya Kulczykowska.

Zarząd Towarzystwa:

Prezes: Prof. Dr Stanisław Domański.
Wice-prezes. Dyr. Wincenty Jabłoński.
Sekretarz: Dyr. Antoni Gettlich.
Podskarbi: Henryk Müldner.

Członkowie komitetu:

Profesor Dr Leon Cyfrowicz.
Dr Kazimirz Grabowski.
Dr August Kwaśnicki.
Dr Karol Pieniążek.
Henryk Schwarz.
Dr Stanisław Stodolak.

A). **Członkowie dobrodzieje:**

Hr. Artur Potocki.
Hr. Kat. Adamowa Potocka.

B). **Członkowie stali:**

Dr Buszek Jan.
Hr. Czarnecki.
Czarnomska Eliza.
Dawny Resurs krakowski.
Dr Domański Stanisław.
Dr Estreicher Karol.
Fischer Jan Władysław.
Dr Grabowski Kazimirz.
Dr M. L. Jakubowski.
Kotarski Przemysław.
Dr Kwaśnicki August.
Klobassa Karol.
Lipkowska Benedyktowa.
Dr Madurowicz Maurycy.
Morawski Kazimirz (syn).
Hr Mycielski Feliks.
Pawlikowska Helena.
Pawlikowski Mieczysław.
Dr Pieniążek Karol.
Ex. X. kanon. Schindler J.
Schwarz Henryk.
Skracha Stanisław.
Szlachtowska Helena.

C). **Członkowie czasowi:**

Dr Alth Alojzy.
Baczakiewicz Feliks.
Bajerowa Elżbieta.
Dr Bandrowski E.
Bar. Banhidy Kazimira.
Barańska Józefa.
Bartynowski Władysław.
Baudowna Marya.
Bielska Józefa.
Dr Boroński Lesław.
Breza Achilles.
X. Bukowski.
Burzyńska Emilia.
Burzyński Stanisław.
Dr Bylicki Franciszek.
Cetnarowiczowa Bronisława.
Chlebik.
Chranicka Wanda.
Chranicki Jan.
Chyliński Michał.
Ciechanowska Zofia.
Ciechanowski Adam.
Ciechomski Erard.
Dr Cyfrowicz Leon.
Czapska Karolina.
Czechowna Aleksandra.

Cz. A.
Dr Dadlez Wilhelm.
Dąmbska Łukaszowa.
Dr Doboszyński A.
Dobrowolska Helena.
Domańska Antonina.
X. Drohojowski Juliusz.
Eydziatowiczowa Helena.
Falęcka Marya.
Friedbergowna Ernestyna.
Geisler Jan.
Gettlich Antoni.
Górska Seweryna.
Grabowska Józefa.
Greiber Aleksander.
Grynfeldowna Julia.
Halski Ludwik.
Heggenbergerowa Helena.
Hess Jan Kanty.
H. J.
Horaczkowna Ludmiłła.
Ilnicka Olga.
Jabłońska Aleksandra.
Jabłoński Wincenty.
Jakubowska Ksawera.
Jankowska Olimpia.
Jawornicki Józef.
Jelski Konstanty.
Kadlewicz Karol.
Prof. Dr Kasparek Franciszek.
Knowiakowski Jan.
Dr Kopff Leon.
Dr Kopff Józef.
Korecka Jadwiga.
Kornecki Wincenty.
Dr Koy Stanisław.
X. Krajewski Alfons.
Kremerowa Modesta.
Kremerowa Stanisława.
Krzyżanowski Stanisław.
Kulczykowska Marya.
Kwiatkowski Jan.
Lgocka Emilia.
Dr Lisowski Władysław.
Louis-Wawel Józef.
Dr Lutostański Bolesław.
Łuszczyńska Matylda.
Maciołowski Julian.
Dr Mars Antoni.
Michałowski A. podkomorzy.
Mirecka Edyta.
Mirtenbaum Emanuel.
Mrazek Józef.
Mrawinczyc Bronisław.
Müldner Henryk.
Dr Murdzieński Franciszek.
Niedziałkowski Janusz.
Niedzielski Stanisław.
Niewiadomska Lucyna.
Nycz Aleksander.
Prof. Dr Obaliński Alfred.
Orzechowska Stanisława.
Parvi Marya.
Dr Paszkowski Stanisław.
Dr Petelenz Karol.
Pietraszkiewicz.
Pogonowska Joanna.
Pomianek Konstancya.
Preisendanz Franciszek.
Rekowska Marya.
Rimmler Klara.
Rogowski S.

Romanowicz Tadeusz.
Dr Rosner Jan.
Prof. Dr Rydel Lucyan.
R. W.
Sadowska Marya.
Dr Ściborowski Władysław.
Skuba Tadeusz.
Skraszanka Zofia.
Prof. Dr Smolka Stanisław.
Sobierajska Marya.
X. Sobierajski Józafat.
X. Spolski Maryan.
X. Spis Stanisław.
Stein Artur.
Dr Stodolak Stanisław.
Straszewska Marya.
Stypkowska Augusta.
Szymkiewicz Stanisław.
Śleczkowska Mieczysława.
Terlecki Teodor.
Turliński Ferdynand.
Twaróg Stanisław.
Dr Walentowicz Jędrzej.
Welczowski Apolinary.
Wiszniewska Aleksandra.
Dr Wiszniewski Ludwik.
Wiszniewski Konstanty.
Wójcicki Mateusz.
Wojnarowicz Edward.
Wyrobiszówna Emilia.
Ziembiński Stanisław.
Dr Żeleński Władysław.
Żurawski A.

ARCHIWUM AKTÓW DAWNYCH MIASTA KRAKOWA.